

## OBCHODY 77 ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Poranne uroczystości na Westerplatte, związane z obchodami 77. rocznicy wybuchu II wojny światowej, rozpoczęły się, zgodnie z tradycją, tuż przed godz. 4.45, o której to porze 1 września 1939 r. nastąpił niemiecki atak na polską Wojskową Składnicę Tranzytową, ulokowaną na gdańskim półwyspie.



Obok prezydenta w uroczystości, odbywającej się u stóp Pomnika Obrońców Wybrzeża, udział wzięli m.in. premier Beata Szydło oraz szef MON Antoni Macierewicz.

W swoim wystąpieniu prezydent podkreślił, że na Westerplatte polscy żołnierze, pod wodzą majora Henryka Sucharskiego i jego zastępcy, bronili się przez siedem dni pod ciągłym atakiem trzykrotnie większych sił niemieckich i pod ostrzałem niemieckiego pancernika "Schleswig-Holstein".

- To był czyn wielkiego bohaterstwa, to był czyn heroizmu, nieustępliwości polskich żołnierzy w obronie ojczyzny. Przecież zgodnie z założeniami mieli bronić się kilkanaście godzin, bronili się tydzień - zaznaczył prezydent. Podkreślił, że polscy żołnierze trwali mimo braku snu, ran, panoszącej się śmierci, mimo zniszczenia kolejnych punktów obrony.

Prezydent zaznaczył też, że podczas uroczystości składany jest hołd wszystkim, którzy zginęli podczas drugiej wojny światowej, w tym - jak podkreślił - 5,8 mln polskich obywateli. - Dziś musimy robić wszystko, także współdziałając z naszymi sojusznikami, aby taka sytuacja nigdy więcej nie dotknęła naszego kraju, naszego społeczeństwa, ale także i nie dotknęła naszych sąsiadów - zaznaczył.

Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości na Westerplatte prezydent i szef MON złożyli kwiaty na Cmentarzu Żołnierzy Wojska Polskiego, znajdującym się na terenie półwyspu. Oficjalne obchody rozpoczął tradycyjnie przeciągły dźwięk syren; Orkiestra Reprezentacyjna Marynarki Wojennej odegrała hymn narodowy.



Po przemówieniach i krótkiej modlitwie za poległych, odprawionej przez metropolitę gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia, odczytano Apel Poległych, w którym - obok obrońców Westerplatte i innych bohaterów walk o niepodległość Rzeczypospolitej, cześć oddano także prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i jego małżonce, ostatniemu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie – Ryszardowi Kaczorowskiemu oraz dowódcom wojskowym, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem, w tym gen. Franciszkowi Gągorowi, gen. Andrzejowi Błasikowi i gen. Bronisławowi Kwiatkowskiemu.



Na zakończenie uroczystości delegacje władz państwowych, parlamentarzyści, kombatanci oraz przedstawiciele samorządów złożyli przed Pomnikiem Obrońców Wybrzeża wieńce i zapalili znicze.

Potem prezydent Andrzej Duda spotkał się podczas śniadania z marynarzami 3. Flotyli Okrętów w Gdyni oraz z funkcjonariuszami Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Prezydentowi towarzyszyła minister Małgorzata Sadurska, Szef KPRP oraz minister Paweł Sioch, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

1 września 1939 r. o godzinie 4.47 Westerplatte zostało zaatakowane wystrzałami z niemieckiego pancernika "Schleswig-Holstein". Było to jedno z wydarzeń rozpoczynających II wojnę światową. Oddziały polskie pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego do 7 września 1939 r. bohatersko broniły placówki przed atakami wroga z morza, lądu i powietrza. Według różnych źródeł, gdy wybuchły walki, w polskiej składnicy przebywało 210-240 Polaków. W walkach poległo 15 polskich żołnierzy, około 30 zostało rannych. Liczbę zabitych po stronie niemieckiej szacuje się na 50 żołnierzy, rannych - na około 120.

WYKORZYSTANO: PAP/PREZYDENT.PL